

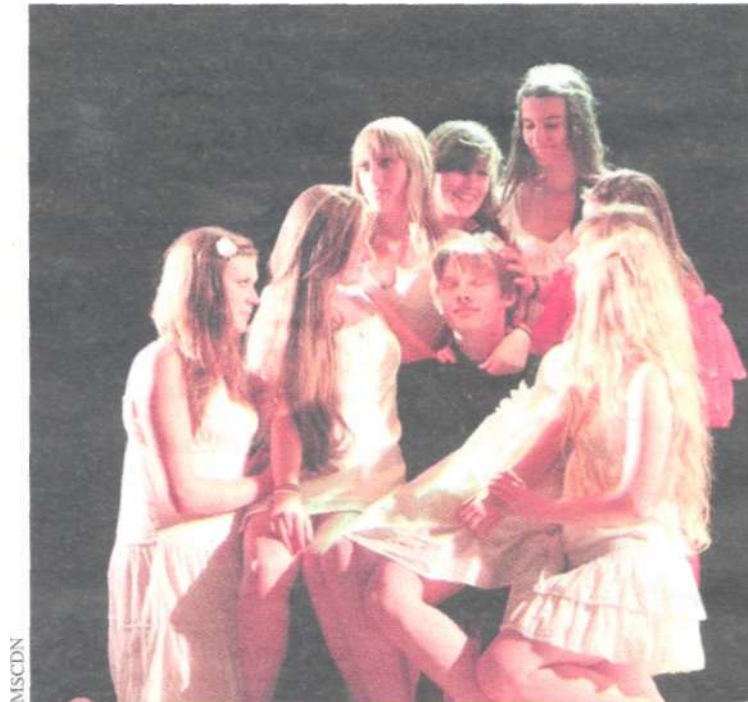
Inspirujące „Gwiazdy w Wiśle”

# Płocka legenda i szkolni aktorzy

Jedna z płockich legend „Wodnica” doczekała się scenicznej adaptacji. Na deskach Spółdzielczego Domu Kultury spektakl wyreżyserowany przez Mariusza Pogonowskiego brawurowo i w bardzo nowoczesnej formule zagrali uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

O jednej z płockich legend młodzież przypomniała w ramach Płockiego Festiwalu Kultury Języka Polskiego, realizowanego przez Stowarzyszenie Inicjatyw Edukacyjnych Delta i płocki wydział Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Inspiracją do napisania scenariusza była płocka legenda „Wodnica”, zamieszczona w książce „Gwiazdy w Wiśle. Baśnie i legendy o Płocku” wydanej przez Płocką Galerię Sztuki. Scenariusz napisała Grażyna Rybicka, nauczyciel języka polskiego z III Liceum Ogólnokształcącego. - *Jestem bardzo zadowolona z efektu - oceniła tuż po premierze pracę młodych aktorów Grażyna Rybicka. - Choć uczniowie mieli niewiele czasu na przygotowanie się do występu, wyjątkowo radośnie uczestniczyli w procesie tworzenia. Ogromna w tym zasługa reżysera Mariusza Pogonowskiego, który jako profesjonalista potrafił wydobyć z treści scenariusza wszystko co najlepsze.*

W spektaklu zagrała trzydziestoosobowa grupa uczniów z: Gimnazjów nr 6, 8, 13 z Płocka, Gimnazjum w Maszewie Dużym, Gimnazjum w Starych Proboszczewicach, LO SOP, Zespołu Szkół Budowlanych



nr 1, Zespołu Szkół Zawodowych nr 2, Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego i III LO im. Marii Dąbrowskiej. Pod kierunkiem reżysera zaproponowali obejrzenie spektaklu zaprezentowanego w nowym, świeżym aktorskim ujęciu: „Wodnica” w gorsecie, Jaśko w jeansach czyli płocka legenda w nowym wydaniu”. - *Na początku cała grupa musiała nauczyć się kilku prostych zasad - mówi o kulisach pracy z młodzieżą Mariusz Pogonowski,*

reżyser spektaklu, aktor płockiego Teatru Dramatycznego. - *Byli w pełni zaangażowani, słuchali dokładnie wskazówek. Jednak dopiero przedstawienie jest tym momentem, w którym zaczynają to wszystko rozumieć. To właśnie wtedy aktorzy uczą się publiczności, dialogu z nią. Dziś ten proces trwał - to studnia bez dna - podsumowuje pracę z młodymi adeptami sztuki aktorskiej Mariusz Pogonowski.*

A sam spektakl? Dynamiczny, energetyczny, momentami nawet trochę erotyczny. Na premierowym spektaklu w SDK oglądała go młodzież w wypełnionej do ostatniego miejsca sali. Zaciekała ich formuła, ale także aktorskie talenty koleżanek i kolegów. Swoje zrobiło ogromne zaangażowanie i naturalny sposób gry uczniów, którzy tym właśnie przekonali do siebie publiczność. Całości dopełniła energetyczna muzyka Macieja Bieńka i dynamiczna choreografia autorstwa Małgorzaty Fijałkowskiej. To elementy, które klasycznej legendzie pozwoliły nabrać nowego, niezwykle intrygującego wymiaru. Zaskakiwały, może nawet trochę szokowały, jak chociażby strój tytułowej wodnicy, czyli gorset i ognistoczerwona spódnica. W tytułowej roli wystąpiła Bogumiła Szkoła z III LO (Wodnica) i Dariusz Dolny z Technikum Elektrycznego (Jaśko). Dla obojga praca przy spektaklu była niezwykłym doświadczeniem. - *Współpraca z panem Mariuszem Pogonowskim jak zawsze była bardzo interesująca - podkreśla Bogumiła. - Zagranie roli Wodnicy okazało się dla mnie fascynującym zadaniem, tym bardziej, że jest to postać nierzeczywista. W efekcie dodała mi pewności siebie.*

Dariusz Dolny zaznacza, że praca przy spektaklu była bardzo ciężka, ale przyniosła ważne dla niego informacje. Nauczył się jak wzmocnić ruch sceniczny, poprawić dykcję. Dodaje, że chętnie przeżyłby i powtórzył jeszcze raz spotkanie ze sceną. **rad**